

Witold Rakowski
Akademia Finansów i Biznesu Vistula – Warszawa

Atrakcyjność Hiszpanii dla zagranicznej turystyki przyjazdowej

Streszczenie

Hiszpania jest ważnym kierunkiem wyjazdów dla turystów zagranicznych spędzających urlopy. W latach 1990-2011 przebywało tam od 34 do 56 milionów turystów zagranicznych przez dłużej niż 1 dzień.

W zależności od roku Hiszpania zajmuje drugie lub trzecie miejsce na świecie (za Francją, a przed lub za USA), jeżeli chodzi o liczbę turystów zza granicy. Te ogromne liczby przyjezdnych przekładają się na przychody z turystyki zagranicznej, które wyniosły 18,5 mld dolarów USA w roku 1990 i 56,7 mld dolarów w roku 2011, czyli 542 i 1062 dolary na 1 mieszkańca.

W liczbach bezwzględnych najwięcej turystów pochodzi z Wielkiej Brytanii, Niemiec i Francji. Udział tych 3 państw w przyjazdach turystów zagranicznych do Hiszpanii wyniósł 62,4% w roku 2001 i 54,9% w roku 2011. Proporcja turystów spoza Europy wyniosła 6,75% w roku 2001 i 7,64% w roku 2011. Jeżeli chodzi o intensywność wyjazdów z poszczególnych krajów do Hiszpanii, na czoło listy wysuwają się Irlandia i Zjednoczone Królestwo, za nimi plasują się Luksemburg, Norwegia, Szwajcaria, Portugalia, Belgia i Holandia.

Tak duże ilości przyjazdów turystów zagranicznych do Hiszpanii są związane z walorami jej środowiska naturalnego (długie, ciepłe i suche lato, piękne piaszczyste plaże) i antropogenicznego (ponad 40 pozycji znalazło się na liście światowego dziedzictwa). Szeroko rozwinięte obiekty noclegowe, wliczając w to ponad 18.600 hoteli oferujących 1785 tys. łóżek i 23.300 innych obiektów z 1517 tys. łóżek, zostały dostosowane do potrzeb turystów. W roku 2010 w Hiszpanii na tysiąc mieszkańców przypadało 38,4 łóżek hotelowych oraz 32,6 łóżek w innych obiektach (wobec 6,32 i 9,69, odpowiednio, w Polsce).

Słowa kluczowe: atrakcyjność turystyczna Hiszpanii, miejsca noclegowe, przyjazdy turystów.

Wstęp

Hiszpania pod względem wysokości wpływów pieniędzy z przyjazdu turystów z zagranicy zajmuje pierwsze miejsce w Europie i drugie po USA na świecie. Również w liczbie odwiedzających turystów zagranicznych zajmuje, w zależności od roku, drugie lub trzecie miejsce na świecie (po Francji lub po albo przed USA).

Hiszpania borykająca się z kryzysem gospodarczym i dużym deficytem budżetowym, a także wysokim bezrobociem sięgającym w 2012 r. 25%, dzięki branży turystycznej i napływowi turystów łagodzi skutki zapaści gospodarczej.

Branża turystyczna zatrudniająca w 2010 r. 2010 tys. osób oraz angażująca 478 tys. samozatrudniających się w najmniejszym stopniu odczuwa skutki ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego. Ponadto branża ta pośrednio wpływa na wzrost sprzedaży w handlu detalicznym, na wzrost obrotu nieruchomościami, wzrasta popyt na usługi bankowe, komunikacyjne, muzealne.

Korzyści gospodarcze płynące z napływu turystów z zagranicy są o wiele większe dla danego regionu niż z popytu stwarzanego na usługi turystyczne przez rezydentów. Z kolei wśród turystów napływających z zagranicy są tacy, którzy przyjeżdżają na pobyt jednodniowy bez korzystania z noclegów i pozostali przebywający dłużej niż jedną dobę, korzystający z noclegów (*overnight*). W ramach tej ostatniej grupy można wydzielić turystów przybywających na 4 doby i dłużej. Można więc stwierdzić, iż ci turyści, którzy przebywają najdłużej w danym kraju i korzystają z noclegów zbiorowego zakwaterowania najbardziej wpływają na rozwój gospodarczy.

Celem rozważań jest więc udowodnienie, że Hiszpania jest atrakcyjna turystycznie dla mieszkańców państw o klimacie względnie chłodnym, a więc klimat (dużo dni słonecznych), woda i plaża są głównym magnesem przyciągającym turystów z zagranicy i na ogół na dłuższy pobyt. Artykuł w pewien sposób nawiązuje do wcześniej opublikowanych opracowań dotyczących Belgii (Siczek 2010), Danii (Rakowski, Teperek 2011), Szwajcarii (Klimek 2010).

Walory turystyczne Hiszpanii

Przy tak dużej liczbie ludności na świecie przekraczającej 7,1 mld i jej zróżnicowanej strukturze wieku, strukturze społeczno-zawodowej, a przede wszystkim różnorodnych zainteresowaniach i rosnącym czasie wolnym, każdy niemal kraj, jeżeli jest zapewnione bezpieczeństwo, jest dla pewnej subpopulacji ludzkiej atrakcyjny turystycznie. Jest to pojęcie co prawda względne (Suprewicz 2005; Śmiały 2004; Seweryn 2002), ale dzięki pewnym walorom środowiska przyrodniczego, cechom antropogenicznym związanym z przeszłością (historia), jak i współczesnością (np. z zagospodarowaniem turystycznym, z dostępnością komunikacyjną) dany teren staje się obiektem zainteresowania społeczeństwa (Surówka 2007) i przyciąga turystów, a zatem zaspokaja ich potrzeby w wybranej dziedzinie. Atrakcyjność turystyczna pokrywa się w dużej mierze z walorami turystycznymi danego terenu (Lijewski i in. 1998). Istotnym elementem wpływającym na atrakcyjność turystyczną danego państwa jest zróżnicowanie przestrzenne występowania cech środowiska naturalnego, cech środowiska kulturowego i antropogenicznego, sposobu zagospodarowania turystycznego i jego zróżnicowania, jak też poziomu kultury miejscowej ludności i jej stosunku do turystów. Elementem przyciągania turystów, a zarazem atrakcyjności danego kraju, regionu, miejscowości może być estetyka zagospodarowania, kultura obsługi, jakość środowiska naturalnego

i społecznego, jakość żywności, jakość i zakres usług towarzyszących (gabinety odnowy, usługi w zakresie zdrowia, parki rozrywki (np. dla dzieci i młodzieży), festiwale (filmowe, piosenki), imprezy sportowe, rozrywkowe itp. (Nowakowska 2004).

Hiszpania może się poszczycić bogactwem i różnorodnością środowiska przyrodniczego, antropogenicznego, bogatą i jakże zróżnicowaną przestrzennie przeszłością historyczną, etniczną, kulturową. Do tego dochodzi dobre i zróżnicowane zagospodarowanie turystyczne, a także wieloletnia, rozsądna promocja kraju na świecie.

W związku z tym, że na temat Hiszpanii ukazało się szereg przewodników turystycznych (Dobrzyński 1972; Drouve 2008), które są dostępne na polskim rynku wydawniczym, czytelnik zainteresowany walorami turystycznymi tego kraju znajdzie tam odpowiednie informacje. Można w przybliżeniu przyjąć, że najbardziej atrakcyjne turystycznie są te obiekty, tereny, które znajdują się na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Są to:

1. Zespół zabytkowy w Kordobie
2. Alhambra, ogrody Generalife, twierdza Albaicin w Grenadzie
3. Katedra w Burgos
4. Klasztor i pałac Eskurial pod Madrytem
5. Dzieła Gaudiego
6. Jaskinia Altamira
7. Zespół zabytkowy w Segowii i akwedukt
8. Oviedo – zespół zabytkowy i kościoły z czasów królestwa Asturii
9. Zespół zabytkowy w Santiago de Compostela
10. Zespół zabytkowy w Ávili wraz z kościołami extra-muros
11. Architektura w stylu mudejar w Aragonii
12. Zespół zabytkowy w Toledo
13. Park Narodowy Garajonay
14. Zespół zabytkowy w Cáceres
15. Katedra, alkazar i Główne Archiwum Indii w Sewilli
16. Opactwo w Poblet
17. Zespół zabytkowy w Salamance
18. Zespół archeologiczny w Meridzie
19. Królewski klasztor Santa María de Guadalupe
20. Droga pielgrzymkowa do Santiago de Compostela
21. Park Narodowy Donana
22. Zabytkowe miasto warowne Cuenca
23. Gięda Jedwabiu (Lonja de la Seda) w Walencji
24. Las Medulas
25. Pałac Muzyki Katalońskiej (Palau de la Música Catalana) i szpital św. Pawła (Sant Pau) w Barcelonie

26. Klasztor San Millan w Yuso i Suso
27. Sztuka naskalna basenu Morza Śródziemnego na Półwyspie Iberyjskim
28. Uniwersytet i dzielnica zabytkowa w Alcalá de Henares
29. Ibiza, różnorodność biologiczna i kulturowa
30. San Cristóbal de la Laguna
31. Stanowisko archeologiczne Atapuerca
32. Zespół katalońskich kościołów romańskich w Vall de Boi
33. Zespół archeologiczny Tárraco
34. Gaj palmowy w Elche
35. Rzymskie mury obronne w Lugo
36. Krajobraz kulturowy Aranjuezu
37. Renesansowe zespoły zabytkowe Úbeda i Baeza
38. Most w Vizcaya
39. Park Narodowy Teide na Teneryfie
40. Wieża Herkulesa
41. Krajobraz kulturowy Serra de Tramuntana
42. Prahistoryczna sztuka naskalna w Coa Valley i Siega Verde
43. Kopalnie rtęci w Almadén (Hiszpania) i Idrija (Słowenia)

Ponadto należy wymienić Monte Perdido w Pirenejach – wspólny obiekt francusko-hiszpański. Hiszpania z 43 obiektami, w tym z 3 przyrodniczymi zajmowała pod tym względem w 2012 roku, po Włoszech (47 obiektów) 2. miejsce na świecie (Migoń 2012, s. 87). Posiada najwięcej obiektów wpisanych na listę światowego dziedzictwa. Być może jednak nie te obiekty stanowią największą siłę przyciągania turystów, lecz walory klimatyczne, piękne plaże i ciepła woda na niektórych terenach przez cały rok. Obiektami dziedzictwa światowego, podobnie jak zbiorami sztuki zgromadzonymi w licznych muzeach, interesują się bardziej turyści o wysublimowanej konieczności zaspokojenia potrzeb i wyższych dochodach. Również pewna część turystów przyjeżdżających na wypoczynek nad morze przy okazji odwiedza te obiekty i zachęca inne osoby do ich penetrowania. W każdym razie połączenie wysokich walorów przyrodniczych z antropogenicznymi przy aktywnym zaangażowaniu państwa, władz regionalnych, lokalnych w promowanie kraju przynosi pożądane skutki w postaci dużej liczby przyjezdnych turystów, do dyspozycji których pozostaje szeroko rozbudowana baza noclegowa, gastronomiczna, komunikacyjna i inne usługi, z których odwiedzający mogą korzystać (Rak, Pstrocka-Rak 2011).

Baza noclegowa

Hiszpania posiada bardzo dobrze rozbudowaną bazę zbiorowego zakwaterowania składającą się z różnorodnych obiektów dostępnych zarówno dla turystów bardzo za-

możnych, jak i najmniej zamożnych (pola namiotowe, schroniska młodzieżowe). Z ogółu turystycznych obiektów zbiorowego zakwaterowania w 2002 r. więcej niż połowę (54,9%) stanowiły hotele, motele, pensjonaty (i podobne do nich obiekty), zaś w 2010 r. już tylko 44,4%. W latach 2002-2010 przybyło 1896 hoteli i podobnych do nich obiektów, zaś pozostałych – 9577. Hiszpania należy do nielicznych państw Starej Unii Europejskiej (tzw. Piętnastki), w których przybywa liczba hoteli (por. tabela 1). Jednak nie najważniejsza jest liczba obiektów, lecz liczba miejsc noclegowych, którymi dysponują. W latach 2002-2010 liczba miejsc noclegowych w hotelach i podobnych obiektach zwiększyła się o 390 tys., zaś w pozostałych obiektach o 166 tys. Można więc twierdzić, iż więcej przybyło miejsc noclegowych w obiektach nastawionych na turystów średnio i wysoko zamożnych¹.

W celach porównawczych liczbę turystycznych obiektów zbiorowego zakwaterowania odnosi się do powierzchni kraju. Otrzymujemy wtedy wskaźnik nasycenia przestrzeni obiektami turystycznego zakwaterowania, a pośrednio świadczy to o ich dostępności przestrzennej.

Tabela 1

Turystyczne obiekty zbiorowego zakwaterowania w Hiszpanii oraz miejsca noclegowe w latach 2002-2010

Rok	Hotele i podobne obiekty	Pozostałe obiekty	Miejsca noclegowe (w tys.)	
			hotele	pozostałe obiekty
2002	16 739	13 741	1 395	1 351
2003	17 102	14 447	1 452	1 577
2004	17 402	15 666	1 512	1 461
2005	17 607	17 151	1 580	1 484
2006	18 304	17 895	1 615	1 460
2007	17 827	19 696	1 642	1 475
2008	18 026	20 976	1 685	1 474
2009	18 387	22 367	1 737	1 501
2010	18 635	23 318	1 785	1 517

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Turystyka 2011* (2012).

¹ Aby udzielić odpowiedzi na ile dla średnio i wysoko zamożnych należałoby analizować obiekty według kategoryzacji (z jedną gwiazdką, dwiema, pięcioma).

Dane te dla wybranych lat dla Hiszpanii na tle Polski i Włoch² przedstawiały się następująco (liczba obiektów na 100 km² powierzchni)³:

		2002	2005	2010
Hiszpania	hotele	3,31	3,48	3,68
	pozostałe	2,71	3,38	4,61
Włochy	hotele	11,07	11,13	11,29
	pozostałe	26,70	32,04	38,64
Polska	hotele	0,47	0,70	1,02
	pozostałe	1,78	1,45	1,28

Liczba hoteli i podobnych obiektów w Hiszpanii przypadająca na 100 km² powierzchni jest trzykrotnie niższa aniżeli we Włoszech, ale też przeszło trzykrotnie wyższa niż w Polsce. Jeszcze większe różnice w nasyceniu przestrzeni między tymi 3 państwami istnieją w pozostałych obiektach zakwaterowania turystycznego. W Hiszpanii, w porównaniu z Włochami, zagęszczenie to w 2002 r. było dziesięciokrotnie niższe, a w 2010 r. było przeszło ośmiokrotnie niższe. Tak więc na tle Włoch, w których turystyka rozwijała się dynamicznie po I wojnie światowej, a szczególnie po II wojnie światowej, zagęszczenie przestrzeni hiszpańskiej obiektami zakwaterowania turystycznego jest o wiele mniejsze. Polska na tle tych państw wypada bardzo słabo. W Hiszpanii, podobnie jak i we Włoszech, w badanym okresie następował wzrost nasycenia przestrzeni zarówno hotelami, jak też pozostałymi obiektami zakwaterowania turystycznego. Natomiast w Polsce nastąpiło podwojenie liczby hoteli, przy jednoczesnym spadku liczby innych obiektów zakwaterowania, takich jak schroniska młodzieżowe, ośrodki wczasowe, ośrodki szkoleniowo-wypoczynkowe, domy pracy twórczej.

Ze względu na to, że poszczególne obiekty turystycznego zakwaterowania rozporządzają zróżnicowaną liczbą miejsc noclegowych należy zastosować inną miarę, a mianowicie odnieść ich liczbę do powierzchni i do liczby mieszkańców danego kraju co ilustrują dane zawarte w tabeli 2.

W 2002 r. na 100 km² powierzchni w Hiszpanii przypadało przeszło dwukrotnie mniej miejsc noclegowych w hotelach niż we Włoszech, ale aż prawie siedmiokrotnie więcej niż w Polsce. Również liczba miejsc noclegowych w pozostałych obiektach turystycznego zakwaterowania przypadająca na 100 km² powierzchni w Hiszpanii była 2,7 razy mniejsza niż we Włoszech i nieco mniej niż dwukrotnie większa niż w Polsce. Zatem rozpiętość między Hiszpanią a Polską w nasyceniu przestrzeni miejscami noclegowymi

² Włochy są przykładem państwa, w którym rozwój turystyki międzynarodowej został zapoczątkowany o wiele wcześniej niż w Hiszpanii

³ Źródło: obliczenia własne na podstawie danych zawartych (w:) *Turystyka 2011* (2012 s. 196-197).

w hotelach była o wiele większa niż w pozostałych obiektach zakwaterowania. Na tej podstawie można sformułować wniosek, że kraj będący na niższym etapie rozwoju dysponuje większą liczbą miejsc noclegowych w obiektach tanich, gorzej wyposażonych, ponieważ jest głównie nastawiony na obsługę turystów mniej zamożnych. W Hiszpanii i we Włoszech tak w 2002, jak i w 2010 r. była zachowana równowaga między liczbą miejsc noclegowych oferowanych w hotelach i w pozostałych obiektach, przy czym w Hiszpanii była niewielka przewaga miejsc w hotelach, zaś we Włoszech w pozostałych obiektach. Można domniemywać, że kapitał zagraniczny w Hiszpanii w branży hotelarskiej pojawił się później, ale z nowszymi technologiami i rozwiązaniami architektonicznymi i są to obiekty większe powierzchniowo. I tak na 1 obiekt hotelowy (i do nich podobne obiekty) przypadają w Hiszpanii w 2002 r. 83,3 miejsca noclegowe, zaś w 2010 r. odpowiednio 95,78, zaś we Włoszech 57,5 w 2002 r. i 66,3 w 2010 r. oraz w Polsce 86,6 i 74,8 w 2010 r. (Rakowski, Teperek 2011).

Tabela 2

Liczba miejsc noclegowych w Hiszpanii przypadająca na 100 km² powierzchni i na tysiąc mieszkańców na tle Włoch i Polski

Państwo	Rok	Hotele i podobne		Pozostałe obiekty	
		na 100 km ² powierzchni	na 1000 mieszkańców	na 100 km ² powierzchni	na 1000 mieszkańców
Hiszpania	2002	275,7	34,6	267,0	33,5
Włochy	2002	637,2	33,4	724,9	37,9
Polska	2002	40,9	3,35	149,2	12,22
Hiszpania	2005	312,2	35,8	293,3	33,7
Włochy	2005	674,1	35,0	771,4	40,0
Polska	2005	54,3	4,46	127,8	10,5
Hiszpania	2010	352,8	38,4	299,8	32,6
Włochy	2010	748,5	37,2	812,6	40,5
Polska	2010	77,0	6,32	117,9	9,69

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Turystyka 2011* (2012, s. 198-199).

Jeżeli chodzi o liczbę miejsc noclegowych przypadających na tysiąc mieszkańców to różnice między Hiszpanią a Włochami są niewielkie, przy czym w Hiszpanii jest nieco więcej tych miejsc w hotelach a we Włoszech w pozostałych obiektach (por. tabela 2). Największa koncentracja hoteli w Hiszpanii występuje na wyspach oraz na Wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Przyjazdy turystów

Stopień wykorzystania miejsc noclegowych w obiektach zbiorowego zakwaterowania zależy od liczby rezydentów uczestniczących w podróżach turystycznych oraz od liczby osób przybywających z zagranicy. Nas interesować będą głównie turyści przybywający z zagranicy (nie rezydenci), bo oni przez ponoszenie opłat za różnego rodzaju usługi turystyczne przyczyniają się do uzyskiwania przychodów.

Analizując wielkość przyjazdów turystów natrafiamy na pewne trudności związane z ich pomiarem. W tej sprawie są co prawda zalecenia organizacji międzynarodowych, ale nie wszystkie państwa ich przestrzegają (Bąk 2007, s. 119). Dotyczy to zresztą nie tylko ewidencjonowania turystów, lecz także obiektów zakwaterowania (ich klasyfikacji), miejsc noclegowych i ich wykorzystania. Zgodnie z dyrektywą Rady UE nr 95/57/EC z dnia 23 listopada 1995 r., wszystkie kraje członkowskie powinny przekazywać dane z zakresu turystyki na ujednoliconych formularzach. Niestety, część państw tego nie czyniła. Wzrastające znaczenie sektora turystycznego w rozwoju ekonomicznym, społecznym i kulturalnym państw spowodowało uchycenie dyrektywy nr 95/57/EC jako nie spełniającej jednocześnie wymogów dotyczących rejestracji zjawisk związanych z turystyką i Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 692/2011 z dnia 6 lipca 2011 r. (Dziennik Urzędowy UE nr 192 z 22 lipca 2011 r.) i wprowadzono nowe zasady ewidencjonowania (*Turystyka 2011*, s. 21-22). Zasady te będą stopniowo wprowadzane od 2012 r. Również Światowa Organizacja Turystyki (WTO) próbuje ujednoczyć pojęcia związane z ruchem turystycznym i jego ewidencjonowaniem. W tym celu w 1995 r. wydano podręcznik techniczny nr 1 „Pojęcia, definicje i klasyfikacja statystyki turystyki” (Bąk 2007, s. 119).

W zakresie ewidencjonowania ruchu turystycznego Światowa Organizacja Turystyczna stosuje takie pojęcia, jak:

- przyjazdy cudzoziemców ogółem (czyli takich także którzy nie korzystają z noclegów) oznaczone kodem VF;
- przyjazdy cudzoziemców na pobyt dłuższy niż jeden dzień – TF;
- turystów zagranicznych korzystających z noclegów w obiektach zbiorowego zakwaterowania – TCE;
- turyści z zagranicy korzystający z noclegów w hotelach i w obiektach podobnych – THS;
- turyści przybywający na 4 doby i więcej.

W zależności, jakimi danymi będziemy się posługiwać otrzymamy różne wielkości przyjazdów turystów z zagranicy. Różnice mogą być nawet wielokrotne. W przypadku Hiszpanii w zakresie przyjazdów z zagranicy dane zamieszczone w tabeli 3 do 2000 r. włącznie zaczerpnięto z roczników statystycznych Polski (przegląd międzynarodowy) zaś dane z lat następujących ze strony internetowej urzędu statystycznego Hiszpanii. Dane te pokrywają się z liczbami zamieszczonymi w rocznikach statystycznych Polski i dotyczą przyjazdów na pobyt dłuższy niż jeden dzień. Dane te pochodzą ze Światowej Organizacji Turystyki z publikacji

Tourism Highlights. Dane o przyjazdach turystów do Hiszpanii przedstawiono na tle Włoch i Polski. Jeśli przyjazdy nie-rezydentów do Hiszpanii dotyczą osób na pobyt dłuższy niż jeden dzień, to w przypadku Włoch i Polski dane mogą dotyczyć również przybywających na 1 dzień, albo wszystkich przekraczających granice nawet kilka razy na dobę. Dlatego porównania międzynarodowe w przyjazdach są możliwe, jeżeli posługiwać się będziemy ujednoliconymi danymi statystycznymi, w tym przypadku przyjazdami na dłużej niż 1 dzień. Otóż w 1960 r. do Hiszpanii przybywało mniej turystów zagranicznych niż do Włoch, ale w 1970 r. już dwukrotnie więcej. Czyli w okresie 10 lat liczba turystów zagranicznych w Hiszpanii wzrosła prawie czterokrotnie. W następnym dziesięcioleciu wzrost był także imponujący, bo w liczbach absolutnych wynosił prawie 14 mln, podczas gdy we Włoszech 9,2 mln, w Polsce 5,2 mln. W latach 1980-1990, kiedy świat przeżywał kryzys gospodarczy, liczba przybywających turystów malała i w 1990 r. była mniejsza o 4 mln niż 10 lat wcześniej. W tym samym okresie we Włoszech liczba turystów wzrosła prawie o 5 mln. W następnym dziesięcioleciu nastąpił już wyraźny wzrost turystów wynoszący w Hiszpanii prawie 14 mln i we Włoszech nieco więcej niż 14 mln (także w Polsce 14 mln). Od 2000 r. do 2007 r. wystąpił dalszy wzrost przyjazdów, po czym w 2008 r. w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił niewielki spadek, w 2009 r. obserwujemy wyraźne zmniejszenie przyjazdów (o przeszło 6 mln mniej niż w 2007 r.), w 2010 r. daje się zauważyć niewielki wzrost i wyraźny wzrost nastąpił w 2011 r. We Włoszech nastąpił minimalny spadek przyjazdów w 2008 r. w porównaniu z rokiem poprzednim, a w 2010 r. liczba przybyłych turystów była taka sama jak w 2007 r. Tymczasem Hiszpania do takiego stanu nie wróciła. Przeto można domniemywać, że do Hiszpanii przybywają turyści z krajów, które bardziej odczuwają kryzys finansowo-gospodarczy niż do Włoch, lub też większa jest obawa, że kryzys ich dotknie, dlatego trzeba powstrzymywać się lub ograniczyć wydatki związane z dalszymi podróżami. Również do Polski przyjazdy turystów (TF) w 2008 r. wyraźnie zmalały (por. tabela 3). Odnosząc liczbę przyjezdnych turystów z zagranicy do liczby mieszkańców, z danych zawartych w tabeli 3 widać, że na tysiąc mieszkańców Hiszpanii przypada więcej turystów niż we Włoszech. Największy wzrost intensywności przyjazdów nastąpił w latach 1960-1970 (z 201 do 714), a swoje maksimum osiągnął w 2007 r., kiedy to liczba przybywających turystów z zagranicy przewyższała liczbę mieszkańców Hiszpanii (1303 turystów na tysiąc rezydentów). Oczywiście w tej części opracowania nie analizujemy długości ich przebywania. Gdyby dołączyć do tej liczby turystów jednodniowych (głównie Francuzów i w mniejszym stopniu Portugalczyków) intensywność ta przekraczałaby 1500 osób. Z liczbą przyjeżdżających turystów z zagranicy wiążą się nie tylko przychody, lepsze wykorzystanie różnorodnych obiektów, zagęszczenie przestrzeni, lecz także wzrost intensywności kontaktów miejscowej ludności z obcokrajowcami i koniecznością dostosowywania się do ich wymagań. Wymusza to na miejscowej ludności naukę języków obcych, częściowego dostosowania jadłospisów, druku folderów, ogłoszeń do wymogów najczęściej przyjeżdżających narodowości. Z tego względu sprawą ważną jest zapoznanie się z geograficznymi kierunkami przyjazdu turystów (TF).

Tabela 3

**Przyjazdy turystów z zagranicy do Hiszpanii na tle Włoch i Polski
w latach 1960-2010**

Rok	W liczbach absolutnych (w tys.)			Na tysiąc mieszkańców		
	Hiszpania	Włochy	Polska	Hiszpania	Włochy	Polska
1960	6 113	9 100	184	201	181	6
1970	24 105	12 719	1 889	714	237	58
1975	30 123	13 234	9 320	837	241	273
1977	34 267	14 836	10 545	▪	▪	▪
1980	38 027	21 918	7 080	1 012	388	199
1990	34 085	26 679	3 400	874	462	▪
1995	34 920 ^a	55 706 ^b	19 215	886	▪	502
1999	46 776 ^a	59 521 ^b	▪	▪	▪	▪
2000	47 898	41 181 ^c	17 400 ^c	1 189	721	455
2001	50 094	60 433 ^b	▪	▪	▪	▪
2002	50 331	▪	▪	▪	▪	▪
2003	51 830	39 604	13 720	▪	▪	▪
2004	52 430	▪	▪	▪	▪	▪
2005	55 914	36 513 ^c	15 200 ^c	1 213	630	398
2006	58 190	41 058	15 670	▪	▪	▪
2007	58 665	43 654	14 975	1 303	745	392
2008	57 192	42 734	12 960	▪	▪	▪
2009	52 178	43 239 ^c	11 890 ^c	▪	▪	▪
2010	52 677	43 626	12 470	1 143	720	326
2011	56 694	46 119	13 350	▪	▪	▪

^a zakwaterowani w hotelach

^b wszystkie przyjazdy (przekroczenie granicy)

^c bez odwiedzających jednodniowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej* (2003, s. 688); *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej* (2006, s. 780).

Geograficzne kierunki napływu turystów do Hiszpanii

Pisząc o kierunkach przybycia turystów mamy na myśli państwa i ograniczymy się tylko do analizy danych z lat 2001–2011. Ze względu na dużą atrakcyjność turystyczną tego kraju napływają turyści z wielu państw, jednak najwięcej pod względem absolutnym z W. Brytanii, Holandii, Niemiec i Francji (por. tabela 4).

Tabela 4

Liczba turystów (TF) przybywających do Hiszpanii w latach 2001–2011 z Niemiec, Francji, Włoch, Holandii, Belgii (w tys.)

Rok	Niemcy	Francja	Włochy	Holandia	Belgia
2001	10 188	6 791	2 436	2 070	1 663
2002	9 575	8 070	2 623	2 342	1 734
2003	9 303	7 959	2 434	2 348	1 762
2004	9 537	7 736	2 801	2 301	1 736
2005	9 918	8 875	2 957	2 435	1 822
2006	10 140	9 082	3 379	2 549	1 821
2007	10 081	9 004	3 623	2 503	1 724
2008	10 063	8 149	3 354	2 480	1 637
2009	8 935	7 955	3 188	2 089	1 599
2010	8 814	8 136	3 488	2 284	1 626
2011	9 031	8 498	3 767	2 776	1 779

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *World Tourism Organization (UNWTO)* (wydania z lat 2001-2011).

Liczba przybywających z W. Brytanii (por. tabela 6) przekraczała każdego roku 12 mln (2010 r.), a swoje maksimum osiągnęła w latach 2005-2007, kiedy przekraczała nawet 16 mln, po czym notowano spadek do 2010 r. a w 2011 r. pewien wzrost do poziomu lat 2001-2002. Nieco mniej niż z W. Brytanii przybywało turystów z Niemiec. Ich liczba zamykała się w przedziale 8-10 mln, przy czym najwięcej przybywało w 2001 r. i w latach 2006-2008, a najmniej w latach 2008-2009. W 2009 r. napłynęło z tego kraju o 13,1% mniej turystów niż w 2006 r., podczas gdy z W. Brytanii przybyło w 2010 r. o 23,7% mniej niż w 2006 r.

Napływ turystów z danego kraju wiąże się w pewien sposób z sytuacją gospodarczą. I tak tempo wzrostu realnego PKB w Niemczech w 2006 r. wynosiło 3,7%, zaś w 2009 r. -5,1%, a w W. Brytanii odpowiednio 2,8% i -4,9% (*Rocznik... 2011*, s. 879), ale w Niemczech występuje mniejsze zróżnicowanie dochodów ludności niż w W. Brytanii (Rutkowski 2012), dlatego w okresie dekonunktury mniejszy odsetek rodzin cierpi niedostatek i część pieniędzy może przeznaczyć na wypoczynek za granicą, zwłaszcza w krajach tanich, a do takich należy Hiszpania w porównaniu z cenami i kosztami utrzymania w W. Brytanii, w Niemczech czy we Francji. Z tego sąsiadującego kraju z Hiszpanią odwiedzało go rocznie od przeszło 6 mln w 2001 r. do prawie 10 mln w latach 2006-2007 Francuzów (nie licząc jednodniowych).

Odnosząc liczbę turystów przybyłych z Francji w 2006 r. do 2001 r. zanotowano wzrost o 33,7%, zaś w 2009 r., w porównaniu z 2006 r. nastąpił spadek o 12,4%. W sumie udział

% tych 3 państw w napływie turystów do Hiszpanii w poszczególnych latach przedstawiał się następująco:

	W. Brytania	Niemcy	Francja
2001	27,4	21,0	14,0
2002	27,5	19,0	16,1
2003	29,9	18,3	15,7
2004	29,8	18,2	14,7
2005	28,8	17,7	15,9
2006	27,9	17,5	15,7
2007	27,8	17,2	15,3
2008	27,6	17,6	14,2
2009	25,5	17,1	15,2
2010	23,6	16,7	15,4
2011	24,0	15,9	15,0

Wyraźnie występował spadek udziału w ogólnych przyjazdach turystów z W. Brytanii i Niemiec przy na ogół stabilnym udziale turystów z Francji. Udział tych 3 bogatych państw w napływie turystów zagranicznych do Hiszpanii w 2001 r. wynosił 62,4%, zaś w 2011 r. już tylko 54,9%. Czwarte miejsce pod względem wielkości przyjazdu turystów do Hiszpanii zajmują Włochy. W porównaniu jednak z Francją liczba przybywających jest około dwu i półkrotnie mniejsza. Do 2007 r. liczba przybywających Włochów systematycznie wzrastała, w następnych dwóch latach nastąpił spadek, po czym od 2010 r. obserwujemy znowu wzrost i w 2011 r. liczba przybyłych była wyższa niż w 2007 r. (por. tabela 4). Tak duża liczba osób przybywających do Hiszpanii z tych 4 państw wiąże się głównie z ich pokaznym potencjałem demograficznym (od 60 mln we Włoszech, 62 mln Francja, W. Brytania, do 82 mln w Niemczech), jak też stosunkowo bliskim położeniem. Znaczna liczba osób na wypoczynek do Hiszpanii przybywała z Holandii, Belgii, Portugalii i Irlandii. Liczba turystów przyjeżdżających z Holandii kształtowała się w granicach 2-2,8 mln. Najmniej przybywało w 2001 r. i 2009 r., a najwięcej w 2011 r. Z kolei z Belgii przyjeżdżało rocznie około 1,7 mln turystów, najwięcej w latach 2005-2006, a najmniej w 2009 r. Kontakty Portugalczyków z Hiszpanią są ułatwione ze względu na sąsiedztwo, na dziedzictwo kulturalne i wspólne losy w przeszłości i współcześnie.

Przyjazdy, podobnie jak z Francji, Niemiec, Włoch, Belgii, Holandii i z Irlandii, ułatwia też przynależność do wspólnej strefy euro. Liczba osób przybywających z Portugalii do Hiszpanii zamykała się w przedziale 1,5-2,4 mln. Pokazna liczba osób przyjeżdżała do Hiszpanii z Irlandii. Ich liczba w latach 2001-2008 podwoiła się i przekroczyła 1,6 mln. Z pozostałych państw należących do strefy euro przyjazdy te rocznie nie przekraczały

w przypadku Austrii i Finlandii 500 tys., a z Grecji i Luksemburga 150 tys., przy czym liczba przybywających zmieniała się niemal każdego roku (por. tabela 5).

Tabela 5

Liczba turystów (TF) przybywających do Hiszpanii w latach 2001-2011 z pozostałych państw strefy euro (w tys.)

Rok	Portugalia	Irlandia	Austria	Finlandia	Grecja	Luksemburg
2001	1 553	746	397	413	64	99
2002	1 666	1 059	434	403	145	173
2003	1 624	1 289	415	381	104	136
2004	1 924	1 409	413	418	86	128
2005	1 992	1 365	482	436	91	131
2006	2 146	1 508	525	474	84	123
2007	2 415	1 630	490	513	74	115
2008	2 224	1 659	546	509	83	133
2009	2 062	1 464	506	517	82	114
2010	1 895	1 177	561	507	149	98
2011	1 788	1 280	587	565	•	•

Źródło: jak w tabeli 4.

Z pozostałych państw należących do strefy euro od jej powstania w 2002 r. przyjazdy z Austrii i Finlandii w niektórych latach przekraczały 500 tys., zaś z Luksemburga rzadko przekraczały 130 tys., a z Grecji tylko w latach 2002 i 2003 wynosiły więcej niż 100 tys. Spoza strefy euro (poza W. Brytanią, o której pisano wcześniej) najwięcej turystów przyjeżdżało ze Szwajcarii i ze Szwecji (powyżej 1 mln przeciętnie rocznie) i nieco mniej z Norwegii, Danii, przy czym z obu tych państw napływ zwiększał się w przypadku Danii do 2009 r., a Norwegii w całym okresie. Wyraźny wzrost przyjazdów turystycznych do Hiszpanii następował z Rosji. Po niewielkim zmniejszeniu napływu w 2009 r. w stosunku do roku poprzedniego, w 2011 r. liczba turystów w porównaniu z 2001 r. wzrosła trzykrotnie (por. tabela 6). Również z pozostałych państw europejskich nie wyszczególnionych imiennie napływ od 2002 r. z każdym rokiem wzrastał i w 2011 r. był dwukrotnie większy niż w 2002 r. Interesujący jest fakt, że na ogół z większości państw wyżej wymienionych napływ turystów w 2009 r. był mniejszy niż w trzech czy czterech latach je poprzedzających, natomiast w przypadku napływu z pozostałych państw europejskich takie zjawisko nie wystąpiło (por. tabela 6). Wśród tych państw pozostałych znajduje się też Polska, Czechy, Ukraina, Węgry, Rumunia.

Tabela 6

Liczba turystów przybywających do Hiszpanii w latach 2001-2011 z Europy spoza strefy euro (w tys.)

Rok	Spoza strefy euro						Pozostałe kraje Europy
	W. Brytania	Szwecja	Dania	Norwegia	Szwajcaria	Rosja	
2001	13 309	1 116	633	706	1 182	281	1 371
2002	13 846	1 065	597	722	1 171	254	1 287
2003	15 224	953	634	753	1 022	204	1 290
2004	15 629	892	693	743	1 054	252	1 487
2005	16 090	917	727	787	1 155	298	1 713
2006	16 210	998	806	803	1 377	342	1 895
2007	16 296	1 130	932	861	1 374	427	1 732
2008	15 775	1 175	957	953	1 287	509	2 020
2009	13 297	970	960	887	1 128	422	2 030
2010	12 430	1 113	937	1 016	1 158	605	2 305
2011	13 611	1 283	921	1 117	1 374	859	2 667

Źródło: jak w tabeli 4.

Tabela 7

Liczba turystów przybywających do Hiszpanii spoza Europy w latach 2001-2011 (w tys.)

Rok	USA	Kanada	Japonia	Brazylia	Meksyk	Wenezuela	Argentyna	Chile	Reszta świata
2001	1 108	150	256	161	174	131	173	64	1 165
2002	903	161	229	139	207	126	159	59	933
2003	905	142	237	97	184	92	176	57	887
2004	894	126	151	184	193	107	198	53	962
2005	883	112	181	222	244	124	245	58	1 310
2006	919	127	255	257	243	122	202	75	1 059
2007	1 047	124	346	252	197	147	217	60	1 080
2008	1 124	151	237	226	161	114	213	70	1 045
2009	1 134	183	230	228	216	27	257	24	1 170
2010	1 134	190	333	241	186	51	276	18	1 429
2011	1 148	228	334	360	233	106	300	37	1 586

Źródło: jak w tabeli 4.

Spoza państw europejskich najwięcej turystów do Hiszpanii przybywało z USA, Japonii, Brazylii i Kanady (por. tabela 7). Liczba osób przylatujących z USA do Hiszpanii była zmienna w czasie – od 883 tys. w 2005 r. do przeszło 1 mln w 2001 r. i w latach 2007-2011. Z Japonii najmniej turystów przybywało w latach 2004-2005, a najwięcej w 2007 r., kiedy granice Hiszpanii przekroczyło dwukrotnie więcej turystów niż dwa lata wcześniej. Również liczba przyjeżdżających turystów z Kanady była zmienna w czasie (od 112 tys. w 2005 r. do 228 w 2011 r.). Jeszcze większe różnice w przyjazdach następowały z Brazylii (od 97 tys. w 2003 r. do 360 tys. w 2011 r.) i z pozostałych państw, takich jak Meksyk, Argentyna, Wenezuela, Chile, powiązanych językowo i kulturowo z Hiszpanią.

Łącznie spoza Europy liczba turystów przybywających do Hiszpanii wynosiła od 3 mln w 2003 r. do 4,8 mln w 2011 r. a ich udział w ogólnym napływie turystów kształtował się w granicach 5,9% do 8,4%. Główny strumień turystów do Hiszpanii przybywał z państw europejskich. Turyści przybywający z bardziej odległych państw mogą jednak przebywać w Hiszpanii dłużej, a zarazem mogą pozostawiać więcej pieniędzy. Z tego punktu widzenia ważna jest strategia państwa w zakresie uprawianego marketingu, promocji, a także stosowanego lobbingu. Mianowicie, czy bardziej opłacalne jest przyciąganie turystów z Europy i z których ewentualnie państw, czy z innych kontynentów. Ponadto, jakie grupy ludności zachęcać do przyjazdu w poszczególnych miesiącach (sezonach). Okazuje się bowiem, że budowanie drogich hoteli pięciogwiazdkowych w miejscowościach turystycznych intensywnie zagospodarowanych i liczenie, że przyciągnie to obywateli bogatych jest zawodne, czego przykładem jest miasto Benidorm położone nad morzem w prowincji Walencja (Rak, Pstrocka-Rak 2011, s. 52).

Intensywność przyjazdów

Liczby przyjeżdżających turystów z poszczególnych państw do Hiszpanii podawane w liczbach absolutnych (por. tabele 4-7) odzwierciedlają tylko strumienie napływu, ale nie wskazują na intensywność powiązań danych nacji z celem przybycia, w tym przypadku z Hiszpanią. Dlatego dane dotyczące napływu turystów według kierunków geograficznych należy odnieść do liczby populacji danego państwa np. do tysiąca mieszkańców. W ten sposób otrzymamy bardziej zobiektywizowane dane wskazujące na intensywność powiązań.

Ważną miarą wskazującą na stopień powiązań jest przeciętna długość przebywania i dla uzupełnienia skali intensywności powiązań przydatne są ponoszone wydatki obcokrajowców w danym kraju.

W niniejszej części artykułu ograniczymy się do intensywności powiązań osobowych. W części 3 artykułu wskazywaliśmy na intensywność powiązań z Hiszpanią ogółu przybyłych obcokrajowców odnosząc ich liczbę do tysiąca rezydentów. Uszczegóławiając ten problem można odnosić liczbę osób przybywających z poszczególnych państw do liczby

Tabela 8

Państwa wg intensywności napływu turystów do Hiszpanii w latach 2001, 2007, 2011

Państwo	Na 1000 mieszkańców danego kraju przybywało do Hiszpanii			Kolejność			
	2001	2007	2011	2001	2007	2011	Σ
W. Brytania	225	268	219	1	2	3	6
Luksemburg	222	246	194	2	3	4	9
Irlandia	191	376	288	3	1	1	5
Szwajcaria	162	181	176	4	6	5	15
Belgia	161	163	164	5	8	9	22
Norwegia	155	183	228	6	5	2	13
Portugalia	154	227	168	7	4	6	17
Niderlandy	128	153	167	8	9	7	24
Szwecja	126	124	137	9	11	10	30
Niemcy	123	123	111	10	12	12	34
Dania	118	171	166	11	7	8	26
Francja	114	146	135	12	10	11	33
Finlandia	80	97	105	13	13	13	39
Austria	49	59	70	14	15	14	43
Włochy	42	61	62	15	14	15	44
Grecja	6	7	13	16	16	16	48
Rosja	2	3	6	17	17	17	51
USA	4	3,5	3,7	–	–	–	–
Kanada	4,8	3,8	6,7	–	–	–	–
Meksyk	1,7	1,8	2,1	–	–	–	–
Argentyna	4,5	5,5	7,4	–	–	–	–
Brazylia	1	1,3	1,8	–	–	–	–
Chile	4,1	3,6	2,2	–	–	–	–
Wenezuela	5,2	5,6	3,6	–	–	–	–
Japonia	2	2,7	2,6	–	–	–	–

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych zawartych w tabelach 4-7.

mieszkańców Hiszpanii, ale tę miarę właściwie odzwierciedlają liczby absolutne, natomiast odnosząc liczbę osób wyjeżdżających w celach turystycznych do Hiszpanii do liczby mieszkańców danego kraju, z którego wywodzą się turyści otrzymamy wskaźnik intensywności powiązań. Wskaźniki te obliczymy dla lat 2001, 2007 i 2011 (najwyższy napływ). Okazuje się, że siła przyciągania Hiszpanii mieszkańców 17 państw europejskich (tylko uwzględniono w statystykach międzynarodowych) w poszczególnych latach była zróżnicowana (por. tabela 8). Uwzględniając przybycie turystów z poszczególnych państw dla 3 lat łącznie, to Hiszpania najbardziej przyciąga mieszkańców Irlandii i W. Brytanii, a więc o klimacie

stosunkowo chłodnym, małej liczbie dni słonecznych (szczególnie w Irlandii). Również mieszkańcy Luksemburga o najwyższym PKB w Europie przypadającym na 1 osobę często odwiedzają Hiszpanię, podobnie jak obywatele Norwegii. Na 5. miejscu pod względem intensywności powiązań z Hiszpanią znalazła się Szwajcaria, następnie Portugalia, Belgia, Niderlandy i Dania, a za nią Szwecja. Dopiero na 10. miejscu uplasowała się Francja, a za nią Niemcy i następnie Finlandia. Końcowe miejsca zajmowały: Austria (14.), Włochy, Grecja i Rosja (17.). Dane te wskazują, że Hiszpania (pomijając problem wysokości dochodów rozporządzalnych) jest atrakcyjna przede wszystkim dla mieszkańców państw charakteryzujących się klimatem mało zróżnicowanym, chłodnym, do tego na ogół o małej powierzchni, gdzie ograniczone są możliwości wypoczynku wakacyjnego. Dobrze rozbudowana infrastruktura transportu lotniczego, drogowego w Europie pozwala na szybkie przemieszczanie się z kraju do kraju i organizowanie nawet indywidualnych lub zbiorowych wypadów kilkudniowych. Z państw pazeuropejskich najwięcej turystów na tysiąc mieszkańców przybywało do Hiszpanii z Argentyny, Kanady i Wenezueli.

Jeżeli uwzględnimy wyjazdy Irlandczyków w wieku 15 lat i starszych na wakacje i wycieczki, które trwają za granicą 4 dni i dłużej to najwięcej z nich przebywało w Hiszpanii, a mianowicie:

2000	35,1%
2004	32,0%
2005	28,9%
2006	29,5%

W następnej kolejności była W. Brytania i USA, gdzie spędzał wakacje następujący % Irlandczyków⁴:

	W. Brytania	USA
2000	21,1	13,9
2004	16,8	10,0
2005	15,4	10,8
2006	13,6	9,7

Również najwięcej mieszkańców W. Brytanii powyżej 14. roku życia podróże turystyczne długotrwałe spędza w Hiszpanii, a w następnej kolejności jest Francja i USA, co prezentują poniższe dane (w % udział):

⁴ Źródło: *Country Profiles – Ireland* (2008), Eurostat, edition, s. 58.

	Hiszpania	Francja	USA
2000	28,1	11,5	9,4
2004	31,8	11,5	7,4
2005	30,0	11,7	7,3
2006	27,9	11,1	6,5

Jeżeli za podstawę przyjmiemy liczbę spędzonych nocy przez Brytyjczyków za granicą, to pierwsze miejsce zajmuje USA, drugie Niemcy, a trzecie Francja co przedstawiają dane (w %):

	USA	Niemcy	Francja
2000	21,8	8,4	6,0
2004	20,3	9,3	7,1
2005	15,7	10,0	6,4
2006	17,7	11,2	7,3

Dane te odnoszą się co prawda do okresu sprzed kryzysu gospodarczego, ale należy sądzić, iż są nadal aktualne. Warto zwrócić jeszcze uwagę na to, jakie dane przyjmuje się za podstawę analizy. Otóż w przypadku liczby odbytych przez Brytyjczyków, ale także Irlandczyków podróży turystycznych na pierwszym miejscu uplasowała się Hiszpania, ponieważ leży w niedalekiej odległości, więc można robić wypadki turystyczne do tego kraju nawet na 2–3 dni (weekend). Natomiast wyjazd turystyczny do USA to już jest rodzaj wyprawy, gdzie ze względu na czas i koszt podróży trzeba przebywać dłużej, stąd też więcej noclegów. Zwracamy na to uwagę po to, by zdać sobie sprawę, jak różnie można interpretować dane statystyczne. W liczbach absolutnych dane zjawisko inaczej wygląda niż w odniesieniu do innych elementów (np. w odniesieniu do innego państwa w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców itd.). W tym opracowaniu właśnie pewne zjawiska związane z szeroko rozumianą turystyką próbowaliśmy analizować w taki sposób, by pokazać chociaż częściowo złożoność tych procesów, których do końca nie da się wyjaśnić, a część z nich (być może z punktu widzenia turysty najważniejsza) jest statystycznie nieuchwytna.

Przychody z turystyki zagranicznej

Realizacja zaspokojenia potrzeb turystycznych, podobnie jak innych potrzeb niższego i wyższego rzędu, wymaga ponoszenia pewnych wydatków przez turystów. Część z nich związanych z turystyką wydatkowana jest w kraju macierzystym (np. wykupienie biletów związanych z podróżą, wykupienie polisy ubezpieczeniowej, ekwipunku itp.), a znaczna

część wydatków ponoszonych przez turystę jest przychodem odpowiednich podmiotów gospodarczych kraju, czy regionu docelowego, gdzie turysta zaspokaja swoje potrzeby. Tak więc wydatki turysty przybywającego do danego kraju należy traktować w uproszczeniu jako przychody państwa. Te z kolei należy uznać za częściowy zwrot wcześniej poniesionych nakładów na tworzenie infrastruktury turystycznej i paraturystycznej, jak też ponoszonych kosztów związanych z jej utrzymaniem i dalszym jej rozwojem. Nie wnikając w samą ekonomikę turystyki i skomplikowanego rozliczania poszczególnych jej segmentów, jak też przepływów strumieni pieniężnych od turysty do biur turystycznych i poszczególnych ogniw obsługujących zaspokojenie potrzeb osób przybywających, zajmiemy się tylko sumą uzyskiwanych corocznie wpływów⁵ z turystyki zagranicznej w cenach bieżących. Wypada jednak podkreślić, że to, co turysta zostawia w kraju go goszczącym to tylko część bezpośrednio ponoszonych przez niego wydatków i pośrednio (część wydatków ponoszą biura podróży, a pewna część pozostaje w kraju rezydenta). Dlatego, jak już nadmieniliśmy wcześniej, turystyka zagraniczna ze względu na większą ilość ogniw uczestniczących w całym łańcuchu obsługi wpływa bardziej na rozwój lokalny.

Wracając do wpływów pieniężnych z turystyki należy zwrócić uwagę, że zależą one nie tylko od liczby osób przybywających, lecz także od czasu trwania ich pobytu, ruchliwości przestrzennej, rodzaju zakwaterowania, zakresu korzystania z usług, a więc i od ich zamożności oraz cech demograficzno-społecznych. Dlatego niektóre państwa, zwłaszcza reprezentujące niższy poziom rozwoju ekonomicznego nastawiają się na obsługę turystów masowych, mało wybrednych, jeśli chodzi o jakość świadczonych usług. Do takich państw należała też Hiszpania, współcześnie jednak coraz bardziej nastawiając się na turystykę selektywną, preferującą turystów zamożnych i średniozamożnych, o czym świadczy budowa hoteli o wysokim standardzie.

Hiszpania należy do tych państw, których wpływy z turystyki zagranicznej wyraźnie wzrastały do 2008 r. W latach 1990-1995 przeciętny roczny wzrost przychodów z turystyki zagranicznej wynosił 1353,6 mld dolarów, zaś w latach 1995-2000 tylko 943,2 mln, w latach 2000-2005 – 3584,6 mld i w latach 2005-2010 – 1515,8 mld. W sumie w liczbach absolutnych wpływy z turystyki międzynarodowej wzrastały do 2008 r. W 2009 r. nastąpił znaczny spadek wpływów (8,641 mld dolarów), ale już w 2010 r. nastąpił pewien wzrost, który był kontynuowany w latach następnych. Jednakże w 2012 r. wpływy te jeszcze były nieco niższe aniżeli w szczytowym 2008 r. W każdym razie wpływy te w okresie 10 lat wzrosły nieco więcej niż o 20 mld dolarów (por. tabela 9). Przeciętnie 1 turysta zagraniczny zostawiał

⁵ W polskich rocznikach statystycznych używa się słowa „wpływy”, które można utożsamiać z przychodami. Słów tych będziemy używać zamiennie. Jeżeli od przychodów odejmiemy koszty związane z turystyką otrzymamy dochody. W rocznikach statystycznych Polski stosuje się prócz słowa wpływy z turystyki także wydatki ponoszone na turystykę. Ale w tym przypadku chodzi o wydatki rezydentów ponoszone na turystykę zagraniczną. Nie należy tego pojęcia mylić z wydatkami podmiotów gospodarczych (państwa) ponoszonych na turystykę. W języku angielskim odpowiednikiem polskiego słowa „wpływy” jest słowo „receipts”.

Tabela 9

Wpływy z turystyki zagranicznej Hiszpanii w latach 1990–2010 na tle Włoch i Polski

Rok	w mln USD			na 1 turystę		
	Hiszpania	Włochy	Polska	Hiszpania	Włochy	Polska
1990	18 484	16 458	258	542	617	105
1995	25 252	28 731	6 614	▪	▪	▪
2000	29 968	27 493	5 677	626	668	▪
2003	39 645	31 245	4 069	765	789	297
2004	45 248	35 656	5 833	863	▪	▪
2005	47 891	35 398	6 284	856	969	413
2007	57 883	42 660	10 599	856	977	708
2008	61 978	46 232	11 771	1 084	1 082	908
2009	52 178	43 239	11 890	1 022	934	▪
2010	52 677	43 626	12 470	1 053	▪	▪
2011	56 694	46 119	13 350	1 062	▪	▪
2012	60 627 ^{a)}	▪	▪	1 071	▪	▪

^{a)} w euro wpływy wynosiły (w mln): w 2012r. 43 304,9 pomnożono przez 1,4.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *World Tourism Organization – Tourism Highlights* (2012 Edition) oraz *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej* (wydania z lat 2007-2012).

w Hiszpanii w 1990 r. 542 dolary USA, w 2000 r. – 668, a w 2010 r. – 1053. Podobne wartości kształtowały się we Włoszech. Natomiast w Polsce w 1990 r. turysta zagraniczny zostawiał przeszło pięciokrotnie mniej niż w Hiszpanii, w 2002 r. dwu i półkrotnie mniej, a w 2009 r. różnica była już niewielka (por. tabela 9). W przeliczeniu na 1 mieszkańca wpływy te w Hiszpanii na tle Włoch i Polski w wybranych latach kształtowały się następująco (w USD):

	Hiszpania	Włochy	Polska
1990	474	285	9
1995	641	502	173
2000	744	481	149
2005	1 086	610	164
2009	1 165	681	236
2010	1 204	▪	▪

Dane te świadczą o tym, że wpływy z turystyki zagranicznej bardziej odczuwają mieszkańcy Hiszpanii niż Włoch. W okresie 20 lat wpływy przypadające na 1 mieszkańca zwiększyły się w Hiszpanii o 2,5 raza, w Włoszech o 1,5 raza, a w Polsce o 26 razy.

szyły się zarówno w Hiszpanii, jak i we Włoszech przeszło dwukrotnie, a w Polsce wielokrotnie, ponieważ w 1990 r. były one minimalne, a w 1995 r. przeszło trzykrotnie niższe aniżeli w Hiszpanii, a w 2009 r. prawie pięciokrotnie niższe. Należy zauważyć, że zdecydowana większość tych wpływów przechwytywana jest przez hotele należące do międzynarodowych korporacji, natomiast do budżetu państwa trafiają podatki płacone przez pracowników zatrudnionych w turystyce, podatek od nieruchomości i ewentualnie podatek od wypracowanego zysku przez podmioty obsługujące turystów. W warunkach gospodarki rynkowej, kiedy przychody i wydatki większości podmiotów okryte są tajemnicą, trudno jest dokonać analizy ekonomicznej podmiotów obsługujących turystów i wyliczyć ich opłacalność. Skoro jednak przybywa hoteli można twierdzić, iż branża ta wypracowuje zysk.

Podsumowanie

Hiszpania, w której dynamiczny rozwój turystyki nastąpił po 1960 r. współcześnie należy do czołowych państw pod względem liczby turystów przybywających z zagranicy. Wykorzystując umiejętnie walory środowiska przyrodniczego i antropologicznego w latach 1960-2010 zdołała rozbudować wszechstronnie bazę noclegową i zwiększyć liczbę turystów z zagranicy z 6,1 mln w 1960 r. do 24,1 w 1970 r., 47,9 mln w 2000 r. i 52,7 w 2010 r. Główny strumień turystów przybywa z Europy szczególnie z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji. Udział tych 3 państw w ogólnym napływie turystów z zagranicy w 2010 r. wynosił 55,7%.

W latach 2007-2010, w czasie ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego nastąpił spadek napływu turystów z 5 państw Unii Europejskiej charakteryzujących się największym potencjałem demograficznym, przy jednoczesnym wzroście przybywających z Rosji, USA, Japonii i pozostałych państw spoza kontynentu europejskiego. W sumie w okresie 2007-2010 nastąpił spadek napływu turystów o 6 mln. Z ogółu turystów przybywających do Hiszpanii w 2010 r. z noclegów zbiorowego zakwaterowania korzystało 82%, z tego w hotelach i podobnych obiektach 82,5%. Zdecydowana większość turystów (77%) przybywała do Hiszpanii samolotami. Głównym celem podróży był wypoczynek (rekreacja), na co wskazywało 82,6%. Udział turystów biznesowych stanowił zaledwie 8,3%, ale w liczbach absolutnych dawało to 4,4 mln osób. Na pozostałe cele osobiste (kontakty rodzinne itp.) przypadało 9,1%. W ramach zorganizowanych form (*package tour*) przyjeżdżało zaledwie 29,3% turystów. Oprócz turystów przebywających dłużej niż jeden dzień (*overnight visitors*) w 2006 r. przyjechało 38,1 mln turystów (wycieczkowiczów) jednodniowych, a w 2010 r. 41,1 mln (*Compendium...* 2012, s. 368). Tak więc rocznie Hiszpanię odwiedza przeszło 90 mln turystów, czyli dwukrotnie więcej niż wynosi liczba mieszkańców tego kraju. Tak duża liczba przybywających turystów przekłada się na ich wydatki, które dziennie wynosiły 129 dolarów dolarów, co dało w sumie 52,2 mld dolarów w 2010 r. Biorąc pod uwagę eksport Hiszpanii, który w 2010 r. wynosił 298,4 mld, a import 362,8 mld dolarów

(*Rocznik...* 2012, s. 857-858) wpływy z turystyki pozwoliły na niwelowanie ujemnego salda handlu zagranicznego, a jednocześnie łagodziły napięty bilans płatniczy kraju.

Ze względu na to, że rezydenci Hiszpanii głównie wypoczywają we własnym kraju, ich wydatki związane z wyjazdami za granicę są stosunkowo niewielkie i wynosiły w 2010 r. 16,8 mld dolarów. Saldo z wymiany międzynarodowej wynosiło 35,4 mld dolarów, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca dawało 770 dolarów (dla porównania we Francji odpowiednio 127, w USA 167, w Szwajcarii 482, we Włoszech 190). Dane te świadczą, że Hiszpania spośród państw odznaczających się dużym napływem turystów zagranicznych ma najbardziej korzystne saldo wynikające z turystyki międzynarodowej. Świadomość tego faktu oznacza, że stara się ona umocnić swoją pozycję na międzynarodowym rynku turystycznym przez prowadzenie rozsądnej promocji i polityki cenowej. Jednakże dążenie władz państwowych, szczebla krajowego i poszczególnych prowincji do zwiększenia wpływów z turystyki nie może odbywać się kosztem dalszego niszczenia krajobrazu naturalnego, jak to uczyniono już w wielu miejscowościach. Nadmierna koncentracja przestrzenna ruchu turystycznego przejawiająca się w zabudowie, zaludnianiu plaż, ciągów komunikacyjnych będzie zniechęcać znaczną część turystów do ponownego spędzania tam urlopu. Problem tkwi w tym, że rozwój obszarów turystycznych, który przechodzi w konsolidację, a następnie w stagnację – którą można traktować także jak pełną dojrzałość – nie doprowadził do ich upadku (Kozak 2008, s. 44; Mazurkiewicz 2011, s. 188) spowodowanego zatraceniem proporcji między naturą a (pseudo) kulturą.

Bibliografia

- Bąk S.A. (2007), *Działania Unii Europejskiej na rzecz kultury i turystyki kulturowej*, Difin, Warszawa.
- Boletín Mensual de Estadística* (2013), INE, Madrit, Enero.
- Compendium of Tourism Organization* (UNWTO) (2012) Edition.
- Dobrzyński R. (1972), *Hiszpania*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Drouve A. (2008), *Hiszpania*, Pascal Sp. z o.o. Bielsko-Biała.
- Klimek K. (2010), *Turystyka jako czynnik społeczno-gospodarczego rozwoju Szwajcarii: Wnioski dla Polski*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków.
- Kozak M.W. (2008), *Koncepcje rozwoju turystyki*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 1(31).
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J. (1998), *Geografia Turystyki Polski*, PWE, Warszawa.
- Mazurkiewicz L. (2011), *O próbie zastosowania teorii chaosu do opisu ewolucji obszaru turystycznego*, „Przegląd Geograficzny”, tom 83, zeszyt 2, IG i PZ PAN, Warszawa.
- Migoń P. (2012), *Geoturystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Molenda M. (2007), *Turystyka*, (w:) Fierla I. (red.), *Geografia ekonomiczna Unii Europejskiej*, PWE, Warszawa.
- Nowakowska A. (2004), *Tendencje i trendy rozwoju współczesnej turystyki*, (w:) „Prace Naukowe”, nr 8, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Marketingu w Chrzanowie, Chrzanów.

- Rak G., Pstrocka-Rak M. (2011), *Wieżowce w Winnicach. Cykl życiowy nadmorskiej destynacji turystycznej na przykładzie Benidormu*, „Studia Regionalne i Lokalne”, nr 3(45).
- Rakowski W., Teperek A. (2011), *Wykorzystanie walorów turystycznych Danii*, „Rocznik Żyrardowski” t. IX, Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego, Żyrardów.
- Rutkowski W. (2012), *Nierówności dochodowe i kryzys gospodarczy*, „Polityka Społeczna”, nr 5-6. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej (wydania z lat 2001-2012), GUS, Warszawa.
- Seweryn R. (2002), *Atrakcyjność turystyczna obszaru jako kategoria ekonomiczna. Istota, struktura i metody pomiaru*, „Zeszyty Naukowe AE w Krakowie”, nr 612.
- Siczek D. (2010), *Atrakcyjność turystyczna Belgii*, „Rocznik Żyrardowski”, t. VIII, Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego, Żyrardów.
- Suprewicz J. (2005), *Socjologia turystyki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej, Lublin.
- Surówska A. (2007), *Badanie atrakcyjności turystycznej powiatów Polski Wschodniej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 471, „Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 11.
- Śmiały A. (2004), *Propozycja oceny stopnia atrakcyjności turystycznej*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej Uniwersytetu Rzeszowskiego”.
- Turystyka 2011* (2012), GUS, Warszawa.

Attractiveness of Spain to Tourists in the Light of Numbers of Incoming Foreigners

Summary

Spain is a major destination for foreign tourists spending their leisure. Between 34 and 56 million foreign tourists stayed for more than 1 day there in 1990-2011.

Depending on the year, Spain ranks second or third worldwide (after France and before or after the US) with regard to levels of foreign tourists. These large numbers of incomers translate into receipts from foreign tourists, which totalled US\$ 18.5 bn in 1990 and US\$ 56.7 bn in 2011, that is, US\$ 542 and 1062 per 1 inhabitant.

In absolute terms, most tourists come from the United Kingdom, Germany and France. The share of these 3 states in arrivals of foreign tourists in Spain amounted to 62.4% in 2001 and 54.9% in 2011. The proportion of tourists from outside Europe accounted for 6.75% in 2001 and for 7.64% in 2011. With regard to intensity of departures from individual countries to Spain, Ireland and the UK ranked top, followed by Luxembourg, Norway, Switzerland, Portugal, Belgium and the Netherlands.

Such high numbers of foreign arrivals in Spain are attracted to assets of its natural (a long, warm and dry summer, beautiful sandy beaches) and anthropogenic environment (more than 40 items listed as worldwide heritage). Extensively developed accommodation facilities, including more than 18,600 hotels offering 1785 thou. beds and 23,300 other facilities with 1517 thou. beds, have been suited to tourist needs. 38.4 hotel beds and 32.6 beds in other facilities were available per thousand inhabitants in Spain in 2010 (compared to 6.32 and 9.69, respectively, in Poland).

Key words: tourist attraction of Spain, accommodation, tourist arrivals.

© All rights reserved

Afiliacja:

prof. dr hab. Witold Rakowski

Akademia Finansów i Biznesu Vistula

ul. Stokłosy 3

02-787 Warszawa

tel.: 22 457 23 00

e-mail: w.rakowski@vistula.edu.pl